

# Mieczysław Gogacz

---

## Wpływ E. Gilsona na filozofię w Polsce

---

Studia Philosophiae Christianae 29/1, 21-30

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIECZYSLAW GOGACZ

## WPLYW E. GILSONA NA FILOZOFIE W POLSCE

1. Upowszechnianie myśli E. Gilsona przez profesora S. Swieżawskiego. 1.1. Osiągnięcia. 1.2. Dzieje kontaktów jako uzasadnienia akceptacji myśli E. Gilsona. 2. Upowszechnianie myśli E. Gilsona przez zareagowania na przekłady jego dzieł. 2.1. Uwagi o roli przekładów. 2.2. Zareagowania zwolenników filozofii bytu. 2.3. Zareagowania przeciwników filozofii bytu. 3. Doskonalenie metafizyki E. Gilsona jako aktualna postać jego wpływu.

### 1. UPOWSZECHNIANIE MYŚLI E. GILSONA PRZEZ PROFESORA S. SWIEŻAWSKIEGO

#### 1.1. OSIĄGNIĘCIA

Wpływ E. Gilsona na filozofię w Polsce zaczął się po drugiej wojnie światowej, a dokładnie od roku 1946. Powodował ten wpływ profesor S. Swieżawski swym atrakcyjnym nauczaniem na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim historii filozofii średniowiecznej i filozofii bytu. Opierał się w wykładach na wersjach tych dyscyplin, wypracowanych przez E. Gilsona. Rozwijał i doskonalił te wersje swymi badaniami tekstów i problemów. Podziwiali to bezpośredni słuchacze jego wykładów. Widzieli w nich prezentację najnowszych, precyzyjnych recepcji filozofii średniowiecznej i filozofii bytu. Uważali, że podejmując wyjaśnienia profesora S. Swieżawskiego, a przez niego myśl E. Gilsona, stają, jak to określił Bernard z Chartres, na ramionach olbrzymów i pełniej ogarniają problemy historii filozofii średniowiecznej i filozofii bytu.

Profesor S. Swieżawski z czasem opublikował wyznanie, że uznał w swym „nauczaniu uniwersyteckim od samego początku... za... przewodnika Gilsona jako historyka filozofii średniowiecznej i patrystycznej”<sup>1</sup>. Dopowiedział też, że w nauczaniu historii filozofii średniowiecznej i filozofii bytu będzie korzystał z dzieł E. Gilsona i rozwijał jego osiągnięcia<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> S. Swieżawski, *Opoka mądrości*, Znak, 9, (1979), 229—230.

<sup>2</sup> „W ciągu pierwszych lat pracy dydaktycznej po roku 1945 przekonałem się, że chcąc uczciwie i sensownie nauczać historii filozofii średniowiecznej nie mogę uczynić nic lepszego, jak oprzeć się przede wszy-

Wpływ E. Gilsona na filozofię w Polsce przejawia się w trzech wyraźnych skutkach:

a) Ukształtował się pełniejszy i prawdziwszy obraz średniowiecza, a głównie historii filozofii średniowiecznej. Przed okresem oddziaływań myśli E. Gilsona ten obraz wyznaczały w Polsce prace K. Michalskiego, A. Birkenmajera, a także M. Grabmanna. Był to obraz zawężony do tematu odkrywania tekstów i informowania o ich zawartości. Dopiero E. Gilson w pełni ukazał filozoficzną treść tekstów średniowiecznych.

b) E. Gilson ukazał zarazem nową, zaskakującą, różną od metafizyki Arystotelesa i przekonującą wersję filozofii bytu, odczytanej w tekstach św. Tomasza z Akwinu.

Także w Polsce utożsamiano metafizykę św. Tomasza z metafizyką Arystotelesa. Przyjmowano też teorię, że św. Tomasz dokonał kompilacji wszystkich w historii filozofii najdonioślejszych twierdzeń. Uważano św. Tomasza za „genialnego syntetyka” i uznawano tworzenie syntez za sposób pracy filozofa. Dziś wiemy, że synteza jest sposobem tworzenia światopoglądu i że tworzenie syntez zaproponował kulturze I. Kant. Nikogo nie raziły w podręcznikach metafizyki kompilacje myśli św. Tomasza z poglądami św. Augustyna, Jana Dunsza Szkota, Descartesa, Ch. Wolffa. Obowiązywał wykład metafizyki według szkotyzujących ujęć Jana od św. Tomasza, J. Gredta, Ch. Boyera.

Dopiero E. Gilson uwolnił wykład filozofii bytu w wersji św. Tomasza od niespójnych z tym wykładem twierdzeń innych filozofów. Odróżnił metafizykę św. Tomasza od metafizyki Arystotelesa i uwybraźnił za św. Tomaszem rolę istnienia w strukturze bytu. Odróżnił esencjalistyczne ujęcie bytu od ujęcia egzystencjalnego, dalekiego od propozycji nowożytnego i współczesnego egzystencjalizmu. Jego ujęcie bytu, nazywane tomizmem egzystencjalnym, stało się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim dominującą odmianą tomizmu.

Z czasem dzięki nauczaniu i publikacjom profesora S. Swieżawskiego, a z kolei dzięki pracom profesora M. A. Krąpca, który według profesora Swieżawskiego „znakomicie zrozumiał wkład E. Gilsona w rozwój metafizyki”<sup>3</sup>, tomizm egzysten-

stkim na dziale dokonany przez Gilsona; zarówno w historii filozofii bytu należy kontynuować i rozwijać osiągnięcia, do których on doszedł i trzymać się wyznaczonej przez niego linii”. S. Swieżawski, *W nowej rzeczywistości*, Lublin 1991, 241.

<sup>3</sup> S. Swieżawski, *Opoka mądrości*, 930.

cialny stał się w Polsce głośną orientacją filozoficzną, dystansującą tradycyjny tomizm werbalny, tomizm lowański wiążący tezy metafizyki z tezami nauk szczegółowych, marksizm upowszechniany i obowiązujący na uniwersytetach oraz fenomenologię, którą uważano za pełniejszą niż tomizm filozofię, gdyż dotyczącą możliwości, ogarniającej jako swój fragment teorię realnych bytów. E. Gilson uwybraźnił bytową odrębność jednostkowych bytów, a możliwość jako sferę wyłącznie pojęć.

c) Profesor S. Swieżawski upowszechnił wypracowaną przez E. Gilsona koncepcję historii filozofii jako badania dziejów problemów filozoficznych, formułowanych w tekstach i głoszonych przez szkoły lub nurty filozoficzne. Upowszechnił koncepcję historii filozofii jako wciąż żywego reagowania na problemy, ważne dla kultury i człowieka. Ta koncepcja dystansowała ujęcie historii filozofii jako wyłącznie filologicznej analizy tekstu lub jako wyłącznie rejestracji przebrzmiałych poglądów. Dziś jednak znowu stosuje się w Polsce raczej tę filologiczną i pozytywistyczną koncepcję historii filozofii.

#### 1.2. DZIEJE KONTAKTÓW JAKO UZASADNIENIE AKCEPTACJI MYŚLI E. GILSONA

Profesor S. Swieżawski spotkał się pierwszy raz z E. Gilsonem w Paryżu słuchając jego wykładów w Collège de France w roku akad. 1929/1930. Miał za sobą lekturę jego książki pt. *La philosophie au moyen âge*, lekturę prac mediewistycznych K. Michalskiego, uzgodniony z K. Ajdukiewiczem we Lwowie temat rozprawy doktorskiej o pojęciu intencji w filozofii scholastycznej, zarazem dopuszczającą zainteresowanie średniowieczem tendencję na Uniwersytecie Lwowskim do przełamania wyłączności orientacji kartezjańskiej, a głównie pokantowskiej, dominującej w szkole lwowsko-warszawskiej. K. Twardowski jako uczeń F. Brentany odnosił się z szacunkiem do myśli średniowiecznej, „której jednak w rzeczywistości nie znano i jej prawie zupełnie nie studiowano”<sup>4</sup>.

Następne spotkanie miało miejsce w roku akad. 1933/1934. Było związane z przygotowaniem przez profesora S. Swieżawskiego jego rozprawy habilitacyjnej.

Kontaktując się bezpośrednio z E. Gilsonem w sprawach swych rozpraw dyplomowych, doktorskiej i habilitacyjnej, oraz nawiązując z nim coraz mocniejsze więzy przyjaźni, profesor S. Swieżawski nabywa przekonania o głębokim realizmie

<sup>4</sup> S. Swieżawski, *Opoka mądrości*, 923.

i mądrości E. Gilsona. Uważa też, że E. Gilson „wprowadził raz na zawsze dorobek filozoficzny i teologiczny wieków średnich do... myśli europejskiej. Przeprowadził nie tylko fundamentalną rehabilitację tego dorobku, ale wykazał też niezbitcie jego trwałość i klasyczny walor, a także jego obecność w filozofii nowożytnej”<sup>5</sup>.

Czytając kolejne publikacje E. Gilsona, profesor S. Swieżawski uświadomił sobie, że E. Gilson stawał się jego „właściwym mistrzem”. Profesor S. Swieżawski kierował się proponowanym przez E. Gilsona pojęciem bytu, jego teorią stosunku filozofii do teologii i wiary, tezą o nieostrych granicach między okresami dziejów i filozofii.

Wszystkie te powody sprawiły, że podczas naukowej i kulturalnej izolacji Polski od Zachodu w okresie stalinowskim profesor S. Swieżawski postanowił w roku 1955 nawiązać kontakt z E. Gilsonem i przedstawić mu streszczenia prac, przygotowanych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim z zakresu historii filozofii średniowiecznej i filozofii bytu. Chodziło o podtrzymanie w świadomości studentów atakowanego przez marksizm przekonania, że kierunek studiów i badań na KUL jest naukowo poprawny. Pomysł zaakceptował prof. A. Schaff, dyrektor Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR, a całą inicjatywę wsparło materialnie Wydawnictwo „Pallottinum”. Streszczenia rozpraw w języku polskim i francuskim były gotowe w lutym 1956<sup>6</sup>. W drugiej połowie lipca 1956 nastąpiło spotkanie z E. Gilsonem w Poitiers i tygodniowe rozmowy na temat uprawiania w Polsce historii filozofii średniowiecznej i filozofii bytu.

Profesor S. Swieżawski podał po powrocie do Polski, że według E. Gilsona słuszne było skoncentrowanie uwagi na studium treści tekstów średniowiecznych, że należy podjąć badania nad polską filozofią średniowieczną i że podobnie należy podjąć badania nad filozofią europejską XV wieku<sup>7</sup>. Pro-

<sup>5</sup> S. Swieżawski, *Opoka mądrości*, 926.

<sup>6</sup> Por. polskie wydanie streszczeń: *Streszczenia rozpraw doktorskich, magisterskich i seminaryjnych*, pisanych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim pod kierunkiem prof. dra Stefana Swieżawskiego (historia filozofii) i prof. dra Alberta Krapca OP (metafizyka), Poznań 1956.

<sup>7</sup> „Na podstawie przesłanego... tomu streszczeń... Gilson upewnił mnie, że w naszym nauczaniu i studiowaniu historii filozofii kroczymy dobrą drogą. Podkreślił..., że wielkim plusem naszych prac dokonanych w okresie stalinowskim była konieczność skoncentrowania się na studium badanych tekstów... Za bardzo ważne uważał zaproszenie nas do zorganizowania prac badawczych nad polską filozofią średniowieczną, twier-

fesor S. Swieżawski spowodował zorganizowanie w Polskiej Akademii Nauk badań nad rękopisami średniowiecznymi w Polsce, a sam opracował i wydał w 8 tomach *Dzieje filozofii europejskiej w XV wieku*.

Ostatnie, przypadkowe i krótkie spotkanie profesora S. Swieżawskiego z E. Gilsonem, odbyło się w katedrze św. Piotra w Rzymie w czasie przerwy podczas „jednego z wielkich publicznych posiedzeń” Soboru Watykańskiego II.

W okresie trwania soboru profesor S. Swieżawski, audytor tego soboru, razem z profesorem J. Kalinowskim napisał i ogłosił książkę pt. *La philosophie à l'heure du Concile*. Autorzy zadedykowali książkę E. Gilsonowi i J. Maritainowi. E. Gilson i J. Maritain zareagowali na książkę listami do autorów. Informując o tych listach profesor S. Swieżawski napisał, że są to listy „od tych dwóch nieodżałowanych światła, którym Kościół współczesny i cała ludzkość tak wiele zawdzięczają”<sup>8</sup>.

W liście E. Gilsona znajdujemy zdanie, że „to, co S. mówi na temat tego, co znaczy być tomistą, wydaje mi się doskonałe”<sup>9</sup>.

Tomizm E. Gilsona i tomizm S. Swieżawskiego są więc zbieżne. Profesor S. Swieżawski wyznaje jednak i potwierdza, że „za swego mistrza i przewodnika naukowo-dydaktycznego, szczególnie w zakresie orientacji filozoficznej i zakresie mediewistyki”<sup>10</sup>, uważa E. Gilsona.

Osobiste kontakty profesora S. Swieżawskiego z E. Gilsonem wyjaśniają i uzasadniają upowszechnianie w Polsce przez profesora S. Swieżawskiego myśli E. Gilsona.

## 2. UPOWSZECHNIANIE MYŚLI E. GILSONA PRZEZ ZAREAGOWANIE NA PRZEKŁADY JEGO DZIEŁ

### 2.1. UWAGI O ROLI PRZEKŁADÓW

Pierwszym tekstem E. Gilsona, opublikowanym w Polsce w roku 1948, był przekład jego mowy, wygłoszonej w Akademii Francuskiej, pt. *Ulubionym tworem Bożym jest rozum*.

dząc, że powinniśmy ponadto wziąć w nasze ręce inicjatywę studiów nad filozofią europejską XV wieku, prowadząc dalej to dzieło, którego inicjatorem dla wieku XIV był ks. Konstanty Michalski”. S. Swieżawski, *W nowej rzeczywistości*, 260. Por. S. Swieżawski, *Opoka mądrości*, 933—934.

<sup>8</sup> S. Swieżawski, *Opoka mądrości*, 937.

<sup>9</sup> S. Swieżawski, *Opoka mądrości*, 938.

<sup>10</sup> S. Swieżawski, *W nowej rzeczywistości*, 257.

Tekst przejmująco uwyrażniał niepowtarzalność i bytową odrębność człowieka, a zarazem wyróżniającą człowieka rozumność. Tekst jakby kwestionował marksistowskie utożsamienie człowieka ze społeczeństwem i przypisanie klasie robotniczej oraz jej partii monopolu na rozpoznawanie prawdy. Zarazem pośrednio kwestionował wszystkie odmiany idealizmu, głównie idealizmu Hegla, tak blisko spokrewnionego z marksizmem. Z czasem ukazywały się inne artykuły lub fragmenty książek E. Gilsona.

Pierwszą książką E. Gilsona, opublikowaną w Polsce w roku 1953, był przekład tekstu pt. *Wprowadzenie do nauki świętego Augustyna*. Był to tekst, który ukazywał wielką myśl wielkiego filozofa i teologa, a zarazem sposób przedstawiania dawno sformułowanych poglądów jako czegoś czytelnego, do końca zrozumiałego i dziś aktualnego. Z czasem ukazały się przekłady prawie wszystkich książek E. Gilsona.

Przekłady artykułów i książek E. Gilsona uczyły czytelników rozumienia średniowiecza, filozofii bytu i teologii, filozoficznej i teologicznej prawdy o Bogu, zarazem prawdy o człowieku jako samodzielnej substancji i osobie. Chroniły przed monizmem i idealizmem, pomagały w dystansowaniu marksizmu i heglizmu.

## 2.2. ZAREAGOWANIA ZWOLENNIKÓW FILOZOFII BYTU

Najszybszą informacją o zareagowaniach na myśl E. Gilsona były recenzje. Opublikowano ich, według wykazów bibliograficznych, od roku 1946 ponad 50. Połowę tych recenzji stanowią zareagowania pozytywne. Są one prezentacją głównych akcentów myśli E. Gilsona. Z tytułów recenzji wynika, że reagowano na temat związku filozofii z teologią, natury i łaski, filozofii chrześcijańskiej i humanizmu, rozumienia bytu, realizmu, filozoficznego poznania Boga. Recenzje ujawniają, że podejmowano najpilniejsze zagadnienia, atakowane przez zwolenników marksizmu i heglizmu, z czasem heideggeryzmu. Wpływ Gilsona na filozofię w Polsce polegał w tym wypadku na dostarczaniu poważnej argumentacji w chronieniu filozofii bytu i teologii.

Myśl E. Gilsona była też tematem szerszych opracowań. Wykazy bibliograficzne notują ponad 40 artykułów i rozpraw, w tym książkę o jego poglądach estetycznych. Te wykazy nie obejmują wzmianek i rozdziałów o poglądach E. Gilsona, zamieszczonych w książkach filozoficznych. Dzięki upowszechnianiu jego myśli przez profesora S. Swieżawskiego i w ogóle

tomizmu egzystencjalnego głównie przez profesora M. A. Krapca, ponadto dzięki przekładom, poglądy E. Gilsona były rozważane prawie we wszystkich publikacjach filozoficznych. Były akceptowane lub negowane. Można wskazać na ponad 20 ujęć akceptujących. Dotyczyły one miejsca myśli Gilsona w kulturze i chrześcijaństwie, jego wersji tomizmu, teorii sztuki i estetyki, koncepcji historii filozofii, koncepcji poznania, w tym poznania istnienia, teorii człowieka.

### 2.3. ZAREAGOWANIA PRZECIWNİKÓW FILOZOFII BYTU

Szeroko i często piszą o E. Gilsonie głównie zwolennicy marksizmu. Ich stanowisko niech zilustruje cytat: „Wszelkie koncepcje filozoficzne, w tym również chrześcijańską metafizykę Gilsona, staramy się zrozumieć jako określony sposób artykulacji stanów świadomości pewnych grup ludzkich. Skłonni jesteśmy przypuszczać, że neotomizm Gilsona stanowi swoistą wykładnię poglądów umiarkowanie konserwatywnych środowisk katolickich... Postawa Gilsona zrodziła się i ukształtała pewną popularność jako wyraz lęku tych środowisk wobec... nauki i poprzez stworzenie wyraźnej linii demarkacyjnej pomiędzy nauką i metafizyką chrześcijańską... Czy można w naszych czasach aprobować filozofię, która programowo odseparowuje się od nauki?”<sup>11</sup>

Marksiści lub zwolennicy marksizmu myślą tu o naukach szczegółowych. Uważają, że uczeni badają wyłącznie przyczyny fizyczne. Natomiast E. Gilson jako metafizyk nie boi się „paralogizmów, bezzasadnych twierdzeń i przeskoków myślowych... gwoli przeforsowania tezy o istnieniu bytu koniecznego, jakim ma być Bóg... Odrzucimy... całą tę konstrukcję jako poznawczo bezpłodną, a ponadto ograniczającą swobodę poznania naukowego... Szukać będziemy... sposobów poznania świata metodami wypracowanymi przez nauki szczegółowe”<sup>12</sup>.

Przeciwstawiono myśli E. Gilsona przyjmowany przez marksistów program pozytywizmu. Odrzucono więc nie tylko całą jego metafizykę, lecz także jego teorię człowieka, głosząc, że przyjmowane w tomizmie uzależnienie istnienia człowieka od Boga wyklucza samodzielność ludzkiego poznania<sup>13</sup>. Jedna

<sup>11</sup> T. Płużański, *Tomizm — filozofia współczesna?*, Studia Filozoficzne 9, (1976), 17.

<sup>12</sup> T. Płużański, *Tomizm — filozofia współczesna?*, 17.

<sup>13</sup> T. Płużański, *Metafizyka i człowiek*, Człowiek i Światopogląd, 9, (1975), 74.



z recenzji książki E. Gilsona pt. *Filozof i teologia* nosi znamienity tytuł *Autoportret Faryzeusza*<sup>14</sup>.

Kwestionowanie myśli E. Gilsona było też zawarte w totalnym negowaniu tomizmu egzystencjalnego<sup>15</sup>. Na miejsce tomizmu wprowadzano powoli heglizm i heideggeryzm. Te orientacje aktualnie zwyciężają w Polsce i otwierają na forsonnie upowszechnianą, złowrogą ideologię New Age.

### 3. DOSKONALENIE METAFIZYKI E. GILSONA JAKO AKTUALNA POSTAĆ SKUTKÓW JEGO WPŁYWU

Mimo walki w Polsce z tomizmem, a tym samym z realizmem teoriopoznawczym i pluralistyczną metafizyką, tomizm jest uprawiany przez niektórych filozofów polskich. Został wyniszczony na uniwersytetach państwowych, także w wielu seminariach duchownych i w wielu intelektualnych środowiskach katolickich. Ma jednak swych przedstawicieli w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Są też zapewne tomiści wśród nie występujących publicznie czytelników książek E. Gilsona. Ten uprawiany i studiowany tomizm ma w Polsce postać tomizmu egzystencjalnego, sformułowanego przez E. Gilsona. Mniej znany jest tomizm J. Maritaina. Tomizm w wersji E. Gilsona upowszechnił w Polsce profesor S. Swieżawski i profesor M. A. Krapiec. Kontynuują ten tomizm niektórzy ich uczniowie. Korzystają zarazem wprost z dużej ilości przekładów dzieł E. Gilsona.

Stan wiedzy o myśli E. Gilsona w Polsce można ująć następująco<sup>16</sup>.

E. Gilson jako historyk filozofii jest najciekawszym, spośród znanych w Polsce historyków filozofii, autorem ukazującym tak szeroko i wnikliwie dzieje samych problemów filozoficznych, a nie tylko dzieje tekstów, filozofów i szkół. Jest twórcą poglądu, że właściwą historią filozofii są właśnie dzieje problemów filozoficznych. Ich ukazanie wymaga, aby historyk filozofii był głównie filozofem, a nie tylko filologiem i histo-

<sup>14</sup> A. Kijowski, *Autoportret faryzeusza*, *Twórczość*, 11 (1960), 168—171.

<sup>15</sup> Z pozycji marksizmu, a z kolei z pozycji neopozytywizmu i heglizującego religioznawstwa neguje tomizm L. Kołakowski. Z pozycji egzystencjalizmu Heideggera, a dziś z pozycji myśli Hegla walczy z tomizmem ks. J. Tischner. Obydwaj walczą zarazem z realizmem w obronie monizmu i idealizmu.

<sup>16</sup> Por. M. Gogacz, *Gilson i filozofia*, *Studia Philosophiae Christianae*, 16 (1980) 2, 134—144.

rykiem. Dzieje więc tekstów, które omawia filolog, i dzieje szkół, które omawia historyk, nie stanowią właściwej historii filozofii. Są wobec niej pomocnicze.

E. Gilson jako historyk filozofii średniowiecznej ukazał różnorodność i bogactwo stanowiących filozofię średniowieczną problemów i poglądów jako wersji problemów, głoszonych przez ogromną ilość autorów, szkół, środowisk intelektualnych i instytucji naukowych. Wykazał, że filozofia średniowieczna jest bezpośrednim źródłem nowożytności, że średniowiecze wypełniło filozoficzny dorobek Grecji i Rzymu refleksją teologiczną, że średniowieczna teologia i wiara spowodowały rozwój filozofii w kierunku ukształtowania się w niej metafizyki istnienia.

E. Gilson na nowo przemyślał, odczytaną w tekstach św. Tomasza z Akwinu, metafizykę bytu jako istniejącego. Ta metafizyka jest dziś w Polsce tomizmem egzystencjalnym. Podziela się stanowiący ją pogląd, że podstawą metafizyki jest „esse”, że teoria istnienia stanowi doprecyzowanie metafizyki oraz drogę do rzeczywistości bytów i do rzeczywistości Boga.

E. Gilson jako metafizyk wprowadził do filozofii XX wieku tę wspaniałą metafizykę realnie istniejącego bytu i razem z J. Maritainem stał się współtwórcą egzystencjalnej wersji tomizmu. Zakwestionował idealizm teoriopoznawczy. Wybronił teoriopoznawczy realizm. Swą myślą powodował przemianę przekonań filozoficznych i zarazem potrzebę doskonalenia jego metafizyki.

Ten etap doskonalenia metafizyki stanowi teraz postać wpływu E. Gilsona na filozofię w Polsce.

#### **LA CONTRIBUTION D'ETIENNE GILSON A LA TRANSFORMATION DE LA PENSÉE PHILOSOPHIQUE EN POLOGNE**

##### **Résumé**

Lorsque, au lendemain de la Seconde Guerre mondiale, M. Swieżawski inaugure à l'Université Catholique à Lublin, ses captivants cours d'histoire de la philosophie médiévale et de métaphysique, il s'appuie dans son travail sur la méthode et sur les idées de M. Gilson; en 1946 l'entrée de la pensée de celui-ci dans la culture polonaise est ainsi faite.

L'influence des idées de M. Gilson sur les travaux des philosophes polonais eut-elle trois effets palpables.

En premier lieu, une connaissance plus exhaustive et plus positive du Moyen Age en general, et de la philosophie médiévale en particulier, out pénétrer les esprits.

En second lieu, une définition tout à fait inédite de la métaphysique, tirée par M. Gilson de textes de Thomas d'Aquin, fut adoptée; aussi surprenante que convaincante, elle différait de celle qu'avait donnée Aristote.

En troisième lieu enfin, la théorie gilsonienne de l'histoire de la philosophie, comme une étude des problématiques philosophiques conçues par les auteurs et consignés dans des monuments écrits, fut approuvée.

Les activités pédagogique de M. Swieżawski et du P. Krapiec qui, aux dires de celui-là, avait saisi d'une façon remarquable les intentions de M. Gilson, ainsi que leur travail d'édition, allaient élever consécutivement le thomisme de l'existence au rang d'un courant philosophique des plus notoires en Pologne.

M. Swieżawski prit conscience d'une véritable sagesse et d'une grande lucidité de M. Gilson. Par là s'explique la résolution qu'il avait prise au crépuscule de la période stalinienne de reprendre contact avec M. Gilson afin de lui remettre un certain nombre de travaux effectués à l'Université Catholique, et portant sur l'histoire de la philosophie médiévale et sur la métaphysique. Il y allait de la sauvegarde auprès des étudiants de l'idée d'une validité méthodologique des recherches poursuivies à l'Université et des programmes d'enseignement qui y furent adoptés. Un rencontre se tient à Poitiers en 1956.

A son retour en Pologne, M. Swieżawski transmit aux médiévistes et métaphysiciens les encouragements de M. Gilson à accroître les efforts en vue d'engager des recherches sur la pensée du Moyen-Age polonais et sur la philosophie du XV<sup>e</sup> siècle en Europe.

L'entretien par M. Swieżawski de contacts personnels avec M. Gilson se trouve au fondement du phénomène de l'infiltration et de la propagation de la pensée gilsonienne dans notre pays.

Tel apparaît par conséquent le tableau de l'état actuel des connaissances de l'oeuvre de M. Gilson en Pologne.

M. Gilson révéla aux yeux de ses disciples la diversité et la profusion de ce qui avait constitué le trésor spéculatif de la pensée médiévale.

M. Gilson avait médité à fond et repensé de bout, à bout, édiflée à partir de textes de Thomas d'Aquin, la métaphysique de l'existant. Et si celle-ci investit jusqu'aujourd'hui les esprits d'une importante partie des élites polonaises, c'est qu'elle révet la forme du thomisme constitutif d'une métaphysique au fond de laquelle git l'esse; d'une métaphysique reposant sur la théorie de l'existencia, en tant que complément ultime de la métaphysique et voie d'accès à la réalité des étants tout autant qu'à la réalité de Dieu.

Autant M. Gilson avait introduit dans la philosophie de XX<sup>e</sup> siècle l'éblouissante doctrine métaphysique de l'existant effectivement réel, autant, avec M. Maritain, il était devenu le père du thomisme de l'existence. Ayant mit en question la validité gnoséologique de l'idéalisme, pour y substituer finalement un réalisme clairvoyant, de par sa réflexion il contribua à une véritable révolution dans la manière de concevoir la philosophie en Pologne, en même temps qu'il éveilla, auprès de ses disciples polonais, l'inextinguible soif d'une exploration allant jusqu'au bout des dernières conséquences de son système métaphysique.